

ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

Sezǎtoarca. Director Artur Gorovei, Vol. IV. Fálticeni, tipografia M. Saidman, 1897. 8^o str. nl. 2, II. l. 240.

Pod napisem przytoczonym właśnie (czytaj go: Szjedzotoarja tzu. Przǎdki), wydaje p. A. Gorowie w Folticzjeni od lat 4 bardzo cenne pismo ludoznawcze rumuńskie. Ponieważ Rumuni stanowią poważną część mieszakańców Bukowiny i częściej stykają się bezpośrednio ze szczepami słowiańskimi, muszą rzeczy narodu tego zajmować też każdego Słowianina, tym bardziej Polaka i Rusina. To też Towarzystwo nasze weszło w stosunek wymiany swego organu z panem Gorowjejem, a podpisany uważa sobie za obowiązek zwrócenie uwagi na treść rocznika „Przǎdek“, świeżo ukończonego, nie wątpiąc, że posłuży nie jednemu ludoznawcy wskazówką pożyteczną.

Jak na teraz pismo rumuńskie głównie zbiera to, co się przechowało w ustach ludu. Opracowań prawie że niema w roczniku; nawet w zestawianie paralel i analogii pozarumuńskich nie bawi się, z małymi wyjątkami wcale. Mamy więc przedewszystkiem w roczniku IV. szereg „opowiadań“ (*Powieszt'*) zebranych przez pp. M. Lupieska, Gr. Koata, S. Popieska, N. Matijeska, Al. Wasilja i W. Sałę: o popie, który koniecznie pragnął zobaczyć djabła, (str. 1—3), o dwu braciach, bezdietnym bogaczu i dzieciatym biedaku (3—5), o Panu Bogu i św. Pietrze (str. 6, należy do rzędu t. zw. etjologicznych i tłumaczy, dlaczego Rumuni porównują Greków z kozami), o starej i ułomnej babie, której zachciało się młodego męża (159—60), o księciu „*Chiriviu*“ i jego trzech synach (169—177), o księciu i popie (185—191), o Mańce z pola „*Cimpului*“, (najobszerniejsza powieść z wszelkimi właściwościami narzeczowemi, str. 193—205), wreszcie o babce i wnuczce (siedmiogrodzka, str. 225—7).

Tu też należy fraszka, zapisana przez Lupieska o cyganie „staroście“, (230—1). Cyganów też dotyczy notatka S. Popieska „Siva“ (str. 6—7), gdzie podaje piosnkę kolędniczą Cyganów, którzy, jak u nas z gwiazką, chodzą po domach z głową świńską, owiniętą w chustę, ozdobioną perłami i naszyjnikiem dukatowym, a spoczywającą na tacy. Tę głowę zwą wspomnianem imieniem, które według mego zapatrywania bezwątpienia pozostaje w związku z hinduskim bóstwem Śiwą.

Najwięcej miejsca zajmują wierzenia. Nas może najbardziej zająć dalszy ciąg artykułu Eljasza Wiesłowskiego (Veslovski) „Wierzenia ludowe na Bukowinie; rozdziały VI—VIII. dotyczą mianowicie tradycyi o wojewodzie Sasie, mogiły pewnej koło wsi Mönöstioary (w pow. sereckim), zwanej mogiłą kul (*mowila ku gloanceje*), z którą łączy się tradycya o strasznej walce Stefana wojewody z Turkami i pewnego krzyża kamiennego, do którego jest przywiązana powieść o ubogiej wdowie (str. 206—9). Zresztą i w tym dziale najwięcej artykułów pochodzi z pióra pana Lupieska, mianowicie: „Z czego powstała kobieta“ (wedle tradycyi rumuńskiej z psiego ogona, st. 177—8), o sprzedawaniu dzieci (228—30), o wierzbie w lecznictwie ludowem (182—5) i dalszy ciąg artykułu „Lecznictwo weterynaryjne ludowe“ (121—9). Pan T. K. Joniesk podaje 51 wróżb meteorologicznych ludowych (str. 119—20) w rodzaju takich: „Gdy puchacz krzyczą, będzie deszcz padać“, „kiedy psy się tarzają po ziemi, będzie śnieżyć“ itp. P. Papachaży podaje

parę szczegółów z życia ludowego Aromunów, między innymi powiastkę ludową z Epiru „Dlaczego dyabeł ma jedną nogę“, oraz wierzenia, dotyczące „młodego“ księżycy (str. 161—9). Również wierzeń o dyable dotyczy notatka S. Michojleska „*Dracul*“ (str. 179—182). By wreszcie z prozą skończyć, wymieniam zebrane przez G. Morkuljeska i M. Lupieska t. zw. łamigłówniki językowe w rodzaju naszych „Chrzęszcz brzmi w trzcinie“ (str. 227).

W dziale poezji ludowej najważniejszym i największym jest zbiór zagadek ludu rumuńskiego, podany przez samego redaktora (str. 33—112), ułożony według ich tematów w porządku abecadłowym. Na razie sięga od „*Acul*“ (igły) do „*Femea mărıtăti*“ (kobiety zamężnej) i pod 130 nagłówkami zbiera blisko 3 razy tyle zagadek, przedtem przeważnie porzucanych po różnych pismach i dziełach; przy tem nie brak zagadek, nie drukowanych dotychczas. Redaktor p. Gorowje podaje przytem wiele paralel z innymi językami; niestety nie zauważyłem między nimi paralel słowiańskich. Gdy zbiór dobiegnie końca, co oby jak najprędzej nastąpiło, warto będzie go porównać ze zbiorami naszymi.

Po pracy redaktora samego drugie miejsce należy się rozprawie p. G. Morkuljeska „Rumuni w pieśniach ludu bułgarskiego“, której rozdziały II i III., drukowane w roczniku omawianym podają przekłady pieśni o wojewodach Danie, Janku (Jankulu) i gospodarze Murczji.

Z pomiędzy licznych pieśni ludowych, podanych zresztą przez kilku innych zbieraczy, wymienię tylko Adamieszjtana starą pieśń dłuższą (8-zgłoskowiec, jak z prawda bywa w pieśniach podanych w roczniku) „*Mój hajduk*“ (str. 130—134).

Nie brak też zakłęk, dostarczonych głównie przez T. Boloszjela. Jeśli wspomnę jeszcze Michojleska artykuł, omawiający sposoby sporządzania różnych części ubrania ludowego, przyrządów i potraw w okręgu suchawskim (str. 113—8)* i jego szkic ludoznawczy o wsi „*Dolhjeshti-Marl*“ tegoż okręgu (str. 16—18), to przeszedłem pobieżnie treść całego rocznika; bibliografia bowiem, pomieszczona w „*Przrądkach*“, poza suche wyliczenia kilku tytułów i to rozpraw dość dawnych prawie nie wychodzi.

Dr. Franciszek Krčęk:

Dr. prof. Kaindl Raimund Fryderyk: *Rozprawy odnoszące się do etnografii Bukowiny i wschodniej Galicyi.*

Dr. Kaindl jest od szeregu lat nader gorliwym badaczem etnograficznych stosunków na Bukowinie i w Galicyi. Z szczególniejszem zamiłowaniem oddaje się poznawaniu Rusinów bukowskińskich i galicyjskich.

Owoce tych badań jest spora liczba dłuższych i krótszych rozpraw, napisanych barwnie i zajmująco a zaopatrzonych udatnemi ilustracyami. Główną zaletą rozpraw Dr. K. jest dokładność i wierność opisu; autor chodził bowiem, jak ongi niewygasłej pamięci O. Kolberg, pomiędzy lud wiejski, przebywał często między nim, widział jego dolę i niedolę, poznał go w różnych chwilach i warunkach życia; — opisy jego są zatem wiernem streszczeniem prawdziwych stosunków. Pracami swemi potrafił rozbudzić większe zainteresowanie w szerszych kołach i zachęcił innych do pracy w tym kierunku, jak to prezydent wiedeńskiego towarzystwa antropologicznego w „*Mittheilungen*“ Tom 24 str. [20] i Tom 27. str. [38] z uzuanieniem stwierdza.

Prace Dr. K. nie są obce i za granicą, gdzie spotkało je należne im uznanie. Nadmienić wypada, że antropologiczne towarzystwo we Wiedniu prace Dr. K. gorliwie popiera; zarząd c. k. nadwornego muzeum porучzył mu zakupno zbioru przedmiotów huculskich; muzeum dla ludoznawstwa w Lipsku mianowało go swym pełnomocnikiem; znakomity badacz R. Andree wydawca czasopisma „Globus“, następnie F. Kanitz, K. Weinhold, M. Bartels i wielu innych wydało bardzo korzystny sąd o jego rozprawach; niektóre z takowych zostały przetłumaczone na język polski i ruski. Obszerniejsze sprawozdanie o pracach etnograficznych Dr. K. napisał M. Korduba w czasopiśmie „Zapyski nauk. tow. im. Szewczenka“.

Jest więc rzeczą wskazaną zapoznać czytelników Ludu z licznymi pracami Dr. K. i podać w krótkości treść takowych.

Die Ruthenen in der Bukowina I i II. 8^o, str. 87 i 98. (Czerniowce 1889. H. Pardini) cena 50 kr. Autor poprzedza swą pracę historycznym poglądem na przeszłość Rusinów; omawia wędrówkę Słowian i stara się oznaczyć czas i warunki, w jakich nastąpiły osiedlenia Rusinów na Bukowinie. Następnie opisuje życie, działalność, oświatę i zababony ruskich polan, czyli jak ich autor w swych nowszych pracach popularnie nazywa — Rusnaków.

Materiał cały podzielony jest na następujące rozdziały: dziecko, chłopak i dziewczyna, stosunek miłosny, swaty i wesele, mężczyzna i kobieta, rodzina, służba, śmierć i pogrzeb, chata i obejście, wieś, poglądy prawne, uprawa roli i ogrodu, hodowla bydła i przemysł domowy, kalendarz święteczny, szatan, duchy, czary, wykładanie snów, sztuka lecznicza, ciała niebieskie i zjawiska przyrody, zwierzęta i rośliny, podania i baśnie. Dodać wypada, że opis powyższy tyczy się przedewszystkiem Rusnaków, zamieszkujących północną Bukowinę; o innych, mieszkających nad Serethem, zamierzał Dr. K. pisać w III. części. Ponieważ jednak wykazało się, że ci nie różnią się w ogólności w życiu i zwyczajach od swych północnych sąsiadów, odstąpił od tego zamiaru.

Die Huzulen. Ihr Leben, ihre Sitten und ihre Volksüberlieferung. Mit 30 Abbildungen und 1 Farbendrucktafel. Lex 8^o 130 str. (Wien, 1893. A. Hölder; cena 2 fl. 50 kr.). W wydaniu wytwornem, w zupełności zadowalniającem najwybredniejsze wymagania estetyczne, grupuje autor cały materiał podobnie jak w pracy poprzedniej. Dodać tylko należy, że pieśni i przysłowia są traktowane w osobnym rozdziale. Ozdobą książki są udatne ryciny i tablica kolorowana z wzorami barwnych tkanin huculskich.

Kleine Studien. 8-o 45 str. (Czernowitz 1893. H. Pardini, cena 60 ct.) W broszurze tej zasługuje na wyróżnienie rozprawa p. t. „Zauber Glaube bei den Rusnaken“, traktująca o wierze ludu w czarownice, wiedźmy, wróżki, sposoby wróżenia, zaklęcia i t. p., opisane są równie i środki przeciwdziałające czarom. Nie mniej ciekawą jest rozprawa p. t. „Jud Selmann“, przetłumaczona także na język ruski przez I. Fedorowicza (Bukowyna 1896. Nr. 67). Wywody swe w powyższej rozprawie opiera autor na aktach miasta Drohobycza i lokalizuje w ten sposób opowiadanie o żydzie Zelmanie, znane zresztą nie tylko we wschodniej Galicyi ale i na Podolu i Wołyniu.

Haus und Hof bei den Huzulen Mit 228 Abbildungen. (Odbitka z Mittheilungen der Anthropologischen Gesellschaft). Wien, 1896. 2 zlr. 50 ct.). W rozprawie powyższej opisuje autor na podstawie bogatego ma-

teryalu, zebranego podczas licznych podróży, nietylko chatę i obejście huculskie wraz z poszczególnymi częściami, ale podaje także zababonne zwyczaje, dotyczące się pomieszkań i sprzętów domowych. Wielka liczba dokładnych ilustracji podnosi wartość tej pracy.

Haus und Hof bei den Rusnaken. Mit einer Einleitung über den Namen der Rutbenen. Mit 12 Abbildungen. (Odbitka z „Globus“ T. 71. Nr. 9). Autor opisuje mieszkania Rusnaków w podobny sposób, jak w rozprawie poprzedniej. W przedmowie zaznacza autor, że mianem „Rusin“, oznacza wszystkich mówiących po rusku. Tych dzieli potem na mieszkańców równin t. j. Rusnaków, ruskich mieszkańców gór t. j. Huculów, następnie Bojków i Lemków.

Die volkstümlichen Rechtsanschauungen bei den Rusnaken und Huzulen. (Odbitka z „Globus“ T. 66. Nr. 17.). Praca ta, oparta na dokładnej znajomości ludu ruskiego, omawia wyczerpująco prawa rodzinne i spadkowe, stosunek służby do służbodawcy, wspólność mieszkań, gościnność, pojęcia przestępstw i zbrodni u ludu i t. d. Niektóre ustawy wydają się Huculom niesprawiedliwymi, tak samo jak uważają wyroki sądowe raz za nadto łagodne, drugi raz za surowe. Wszystkie ustawy pochodzą od cesarza, tylko „niesprawiedliwe“ rozporządzenia przypisują urzędnikom. Cesarz jest dobrym, tylko jego „komisarze“ to źli ludzie, to wrogowie ludu. Kradzież zwyczajna nie jest przestępstwem, tylko okradzenie cerkwi lub pasieki jest grzechem. Falszywie można przysięgać, trzeba tylko podczas przysięgi trzymać kamień pod pachą. Również nie uważa się za grzech obicie żyda lub klótniej baby.

Charakterystycznym rysem u Huculów jest nader niski poziom moralności. Autor, opierając się na danych statystycznych, dowodzi, iż w niektórych wsiach liczba nieślubnych dzieci dochodzi do 40⁰/₀. Rozprawa kończy się opisem zakładów, nagrody za znalezione przedmioty, oraz zwyczajów przy kupnie i sprzedarży.

Viehzcucht und Viehzauber in den Ostkarpaten. (Odbitka z „Globus“, T. 69. Nr. 24). Praca ta była zamieszczona w języku polskim w II. Tomie czasopisma „Lud“; jest przeto znaną czytelnikom Ludu.

Neue Beiträge zur Ethnologie und Volkskunde der Huzulen. Mit 8 Abbildungen (Odbitka z „Globus“ T. 69. Nr. 5.) zawiera zajmujące wiadomości z życia, zwyczajów, obyczajów i zababonów u Huculów.

Festkalender der Rusnaken und Huzulen. (Odbitka z „Mittheilungen der geogr. Gesellschaft“. Wien 1896). W rozprawie powyższej przytacza autor długi szereg prastarych zwyczajów, które przechowały się posród Huculów i Rusinów i są po dziś dzień obserwowane podczas świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i wogóle podczas wszystkich świąt całego roku. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują nader ciekawe szczegóły o świątach wołów, łasic, żmiji, błyskawic i grzmatów i t. d. Ugrupowanie materiału jest ściśle zastosowane do kalendarza.

Die Wahrheit über die Huzulen. (Odbitka z „Mitth. der geogr. Gesellschaft“. Wien 1894). W rozprawie tej podaje autor charakterystykę Huculów i zbija fałszywe twierdzenia, jakie o nich pisali Franzos, Diefenbach, Hellwald i Büchner.

Die Wetterzauberei bei den Rusnaken und Huzulen. (Odbitka z „Mitth. der geogr. Gesellschaft“ Wien 1894). W powyższej pracy omawia autor

zabobony ludu ruskiego, dotyczące się gradów, burz, deszczu, śniegu, czarownic wywołujących gradobicie i t. p. Szczególniej ciekawe są podania o babie Eudochii, której przypisują burze marcowe.

Por. „Wetterglaube u. Wetterzauberei bei den Ostslawen“ (Leipz. Zeil. Wiss. Beilage 1893. Nr. 122.

Die Seele und ihr Aufenthaltsort nach dem Tode im Volksglauben der Ruthenen und Huzulen. (Globus T. 67. Nr. 23.) Rozprawa ta zawiera wiadomości o pojęciu duszy, jej rozłączeniu od ciała, wędrówce w świat pozagrobowy, wreszcie o niebie i o piekle.

Die Czorna Hora als Cultstätte der Huzulen. (Ausland 1893. Nr. 40). zawiera podania, odnoszące się do tego najwyższego szczytu w huculskich Karpatach.

Die Huzulen, eine Skizze. („Ausland“ 1893. Nr. 2). podaje najważniejsze szczegóły o Huculach.

Der Prophet, ein Bild aus dem Leben der Huzulen. („Münchener Allg. Zeitung“ 1894, Nr. 254), tłumaczone na ruski język przez O. Makoweja („Bukowyna“ 1895. Nr. 28). W szkicu tym opisuje autor pojawienie się chłopskiego proroka w latach 1893/4 na Bukowinie, występującego przeciw picciu wódki, oraz zakopywanie wódki w ziemię, która to procedura ma zapobiedz pijaństwu.

Kosmogonische Sagen der Ruthenen und Huzulen. („Leipziger Zeitung“, Wiss. Beilage 1894, Nr. 130). Zawiera podania ludowe o stworzeniu świata, potopie, końcu świata, o olbrzymach i karłach, o powstaniu ludzi i zwierząt i t. d.

Die Weihnachtsfeier in der Bukowina und in Galizien. („Leipziger Zeitung“, Wis. Beilage 1894, Nr. 152.) opisuje zwyczaje ludowe podczas świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech króli.

Aus dem Volksglauben der galizischen Ruthenen. („Globus, T. 64. Nr. 6.) przedstawia rozmaite zwyczaje, zabobony i t. p.

Volksglaube der Ruthenen in Galizien. (Beilage der „Leipziger Zeitung“ 1894, Nr. 13.) zawiera podania, baśnie i zabobony.

Babá Jaudocha Dokia. (Ethnologische Mittheilungen aus Ungarn, II, 222. nast.) opisuje obszernie wyżej wymienione podanie o mitycznej kobiecie Jaudochii, której przypisuje lud nagle zmiany powietrza, burze i śnieżycę, przypadające na wiosnę w czasie ekwinokcyjnym.

Die Huzulen. Eine orientierende Skizze. (Wiener Zeitung 1897, Nr. 190). Krótki artykuł, napisany z okazji wystawy zbioru huculskich rzeczy, zakupionych przez autora dla muzeum przyrodniczego we Wiedniu.

Die Huzulen. (Oesterr.-ung. Revue T. 21, str. 269). W artykule tym streszcza autor w krótkości liczne swe rozprawy, dotyczące się Huculów. Poleca się go szczególnie tym, którzy pragną poznać w krótkości najważniejsze szczegóły o Huculach.

Im Pruththal. Beiträge zur österr. Hausforschung. Mit 41 Abbildungen, (Odbitka z Mitth. der Antrop. Gesellschaft 1897). Praca ta zawiera ważne uzupełnienia wyżej wspomnianej rozprawy: „Haus und Hof bei den Huzu-

len⁴. Autor opisuje w niej huculskie chaty, ich urządzenie, oraz w zakreś-
ten wchodzące zabobony. Nader dokładne ryciny i fotografie ilustrują zna-
komicie tekst.

W czasopiśmie „Oesterr. Forst- und Jagdzeitung“ 1897. Nr. 38. roz-
począł Dr. K. szereg artykułów omawiających *myślistwo i rybolostwo u Hu-*
culów. W pierwszym artykule znajdujemy ogólny pogląd historyczny i opis
przyborów myśliwskich. Treść następných artykułów tworzyć będą zabo-
bony i tajemnice myśliwskie. Artykuły powyższe są po części ilustrowane.

W tem miejscu wypada wspomnieć o mniejszych przyczynkach do lu-
doznawstwa, drukowanych w czasopiśmie „Am Urquell“ T. I—V.: Blitz
und Donner; das Weltende; Hausbau und Bauopfer bei den Huzulen; Ha-
xeuglaube; Teufelsglaube; Eid; Alpdrücken; Baba Jaudocha; Bida; Kin-
derreime; Zauberei; Märchen i t. d. Także rozmaite baśnie i podania z Ga-
licyi i Bukowiny, umieszczone w czasopiśmie „Zeitschrift für Volkskunde“
I. (Lipsk 1888.) jak n. p. Die Tochter des Schulzen und der Kirchensän-
ger; Herkunft der Masuren; die Zerstreuung der Masurern i t. d.

Oprócz rozpraw o Rusinach i Huculach pisał Dr. K. także o innych
plemionach a mianowicie:

O *Lipowanach* w „Ausland“ 1892. Nr. 11; w „Leipz. Zeit. Wiss.
Beilage 1893. Nr. 23.; w „Globus“ T. 64. Nr. 3; we wspomnianych wyżej
„Kleine Studien“. (Czerniowce, Pardini 1893), wreszcie w obszernej pracy
„Das Entstehen und die Entwicklung der Lippowaner-colonien in der Bu-
kowina“ (Archiv für österr. Geschichte T. 83).

Przyczynki do ludoznawstwa *rumuńskiego* dostarczył Dr. K. w wy-
mionem już czasopiśmie „Am Urquell; w Buk. Rundschau“ Nr. 1890.
ogłosił podanie o powstaniu rzeki Dorny. Uwzględnić należy także roz-
prawy autora, odnoszące się do nowszych robót do etnografii i geografii ru-
muńskiej („Globus T. 62. Nr. 7; T. 63. Nr. 11; T. 65. Nr. 13).

Wiadomości o *Cyganach* na Bukowinie podaje Dr. K. w czasopiśmie
„Ausland“ 1891. Nr. 51, oraz w roczniku bukowińskiego muzeum krajo-
wego T. V.

W czasopiśmie „Das Archiv“ (Berlin 1890. Nr. 13.) ogłasza Dr. K.
dziwaczne i nader oryginalne zaklęcia, mające na celu znalezienie skarbów;
treść powyższej pracy zaczerpnął autor z polskiego manuskryptu, znalezio-
nego w Galicyi. Czasopismo „Zeitschrift für Volkskunde“ (Berlin 18978.)
drukuję sporą ilość polskich śpiewek, wierszyków i zabaw dziecinnych, ze-
branych przez Dr. K. na Bukowinie i we wschodniej Galicyi.

O *Niemcach* na Bukowinie napisał Dr. K. następujące rozprawy: 1)
Die Volksdichtung der deutschen Ansiedler in der Bukowina in ihrer Be-
ziehung zur deutschen Dichtung im Westen („Wiss. Beilage d. Leipz. Zeit-
ung“ 1896. Nr. 15.); 2) Liebeslieder der Deutschen in der Bukowina,
tamże Nr. 76); 3) Die Deutschen in der Bukowina (tamże Nr. 134); 4) Die
Herkunft der Deutschen in der Bukowina („Aus allen Welttheilen“, Berlin
1897. Nr. 9); 5) Die kulturelle Bedeutung der Deutschen in der Bukowina
(tamże Nr. 22); 6) Kinderlieder, Räthsel, Spiele („Zeitschrift für Volks-
kunde, Berlin 1897.), wreszcie 7) *Ein deutsches Beschwörungsbuch* (Zeit-
schrift für Ethnologie, Berlin 1893) Manuskrypt powyższej rozprawy zna-
lazł autor na Bukowinie.

O *Żylach* napisał: *Jüdischer Todtenglaube in Rumänien* (Leipz. Zeit. 1895. Beilage 274). *Jüdische Sage über die Entstehung d. Erdbebens* (Verhandl. d. Berl. Gesellsch. f. Anthropologie 1893. str. [370]).

W końcu wypada zwrócić uwagę na historyczne prace Dr. K. a mianowicie na jego „*Landeskunde der Bukowina*“ (Czernowitz, Pardini 1895.) z wieloma ilustracjami i mapą; oraz „*Geschichte der Bukowina*“ I, II i III. (Czernowitz, Pardin. 1888—1897; illustr.), w których znajduje się nie jedna ważna wiadomość z dziedziny archeologii i etnografii.

W rozprawach: „*Über die Besiedelung der Bukowina*“ i *Die Vertheilung der Siedlungen in der Bukowina*“ (Odbitki „z Mitth. der geogr. Gesellschaft, Wien, 1891 i 1892) rozwodzi się autor o wzmocnienie ludności i osiedleniach teje na Bukowinie.

Praca nader zajmująca i o ile mi wiadomo pierwsza w tym kierunku.

Z powyższego długiego spisu rozpraw Dr. K. wynika pracowitość, i skrętność badacza, którego prace zasługują na bliższe poznanie.

Czerniowce.

O. M. Żukowski.

Seweryn Udziela. Tyniec pod względem topograficzno-etnograficznym. W Wieliczce. Nakładem autora. Druk J. Litwińskiego 1897. 8-vo mał. str. 17.

Zasłużony na polu ludoznawstwa pol. autor w dziełku, którego tytuł powyżej przytoczyłem, podaje niejako wzór, według którego tego rodzaju prace wykonane być mają. Chodzi tu bowiem o opis topograficzno-etnograficzny, w którym zawarte być ma wszystko, co zasługuje na uwagę tak ze względu na położenie jako też i historię danej miejscowości. Wykonanie takiej pracy może odbywać się tylko siłami zbiorowemi według pewnego ułożonego planu, która gdy obejmie jak największą ilość miejscowości — kraj cały, może posłużyć za źródło najpewniejsze dla każdego, zajmującego się krajoznawstwem naszym. Dlatego też krok ten, uczyniony przez p. Udziela, zasługuje nie tylko na uznanie, ale także na naśladowanie przez wszystkich, którym znajomość kraju, ludu i jego stosunków jest czemś więcej, aniżeli zabawką amatorską.

Dla czytelników Ludu, od których w pierwszym rzędzie spodziewać się możemy, iż czynem poprą te szlachetne usiłowania, wchodzące w zakres programowej pracy naszego Towarzystwa, przytaczam te punkta z odezwy p. Udziela, o których opisanie przedewszystkiem chodzi:

1. Nazwa wioski (miasta) urzędowa i ludowa, jeżeli taka istnieje.
2. Nazwa mieszkańca i mieszkanki utworzona od nazwy wioski (miasta).
3. Podanie ludowe o powstaniu wioski (miasta) i tłumaczenie ludowe samej nazwy.
4. Notatki typograficzne (położenie wsi, miasta) i t. p.
5. Nazwy części wsi (miasta), przysiółków, nazw ulic i dróg.
6. Nazwy gór i pagórków, lasów, zarośli i krzaków.
7. Nazwy jaskiń, wszelkich wydrzeń i zagłębień, dolin.
8. Nazwy wód stojących i bieżących, źródeł, studni, stawów, moczarów, błot.
9. Nazwy pól ornych i ogrodów.
10. Nazwy łąk, pastwisk, polan, nieużytków.
11. Nazwy karczemu.

„Przy tych nazwach należy podać, jak sobie lud te nazwy tłumaczy, podać przywiązane do nich legudy, bajki i wspomnienia ludowe. Tak samo nazwy, jak opowiadania, i wyjaśnienia ludu należy spisywać wiernie tak, jak je lud podaje“.

A. Kalina.



SPRAWY TOWARZYSTWA.

REGULAMIN

dla Oddziałów „Towarzystwa Ludoznawczego“.

(Uchwalony na posiedzeniu Zarządu Tow. d. 20. listopada 1897 r.).

I. Zawiązanie oddziału.

§. 1. Oddziały Towarzystwa ludoznaw. zawięzują się na podstawie §. 3. statutu Tow. ust. 7.

§. 2. Oddziały mogą powstawać we wszystkich „powiatach“ galicyjskich z dowolną ilością członków, wskazanem jednakże jest, ażeby oddział liczył w chwili zawiązania się najmniej 5 czynnych członków Tow.

Uwaga. W razie, gdyby do oddziału powiatowego przystąpić chcieli poszczególni członkowie czynni Tow. z sąsiednich powiatów, w których oddziały osobne nie istnieją — wówczas mogą to uczynić za zgodą Zarządu oddziału.

II. Cel.

§. 3. Celem oddziałów jest ogólny, statutem określony cel Towarz., tj. „ umiejętne badanie ludu polskiego i sąsiednich, oraz rozpowszechnianie zebranych o nim wiadomości“. Różnica w celu polega w tem tylko, że całe Tow. dąży do osiągnięcia swego celu — bez żadnych ograniczeń terytoryalnych, oddziały zaś mają na oku — głównie powiaty, w których i dla których założone zostały.

§. 4. Ażeby wskazany cel osiągnąć, należy badać zarówno zewnętrzne życie ludu, jako też jego właściwości psychiczne i twórczość umysłową i — na tej ogólnej podstawie należy zbierać materiały ludoznawcze.

§. 5. W jaki sposób i w jakim zakresie materiały ludoznawcze mają być zbierane, oznaczy każdy oddział w swym własnym zakresie i stosownie do swych lokalnych stosunków; jedynie dla ułatwienia dołącza się do regulaminu szkic schematyczny układu gotowego zbioru materiałów, umieszczony na str. 24 - 26. rozprawy p. A. Strzeleckiego p. t. „Ludoznawstwo i zbieranie materiałów ludoznawczych“. We Lwowie r. 1895.